

WOJCIECH SŁOMSKI

(Siedlce)

LEONA CHWISTKA TEORIA WIELOŚCI RZECZYWISTOŚCI

Osoba Leona Chwistka jest bez wątpienia postacią szczególną, która miała zdecydowany wpływ na rozwój myśli filozoficznej i kultury polskiej. Ten wielki filozof, logik, estetyk i artysta wydaje się być prawdziwym człowiekiem renesansu swoich czasów. Pomimo wielu niewątpliwych zasług, przez długi czas imię Chwistka pozostawało jednak mało znane, a jego teorie niedoceniane. Był uczonym dość kontrowersyjnym, którego śmiałe poglądy spotykały się z licznymi krytykami ze strony jemu współczesnych. Dopiero historia pokazała postępowość i wielkość jego myśli, czyniąc znanym nazwisko Leona Chwistka i oddając należny mu hołd.

Ci, którzy go znali, wyrażali się o nim jako o człowieku z nieukrywaną sympatią, zwracając jednocześnie uwagę na cechującą go odrobinę dziwności i sprzeczności w wyglądzie i zachowaniu, charakterystycznej dla jego geniuszu. Powyższe stwierdzenie można poprzeć cytataми wypowiedzi tych, którzy mieli szczęście spotkać na swej drodze tak wybitną postać, jaką niewątpliwie był Leon Chwistek. Oto jak pisze o nim Jan Kott: „Urzekająca była owa dziwna mieszanina materii i zainteresowań, ziarna szaleństwa i traktatu filozoficznego, entuzjazmu i ścisłości, dwóch jak gdyby różnych natur: uczonego i artysty. Tego samego wrażenia doznawałem, ilekroć rozmawiałem z Chwistkiem lub czytałem jego prace. Składało się na to rzadko udane połączenie trzech rzeczy, które nigdy dotąd nie występowały razem: styl życia, który wywodził się wprost z atmosfery duchowej Młodej Polski, styl myślenia, który przyswoił sobie argumentację, typ dowodów, język i ścisłość filozofii neopozytywistycznej, i wreszcie doświadczenie, umiłowanie i pasje malarza, który był jednym z najbardziej zuchwałych i konsekwentnych formistów”¹.

¹ Jan Kott, *O Leonie Chwistku*, „Odrodzenie” 26, 1948, w: L. B. Grzeniewski, *Leona Chwistka „Pałace Boga”*, Warszawa 1979, s. 6.

Podobna w swym wyrazie jest wypowiedź Z. Leśwadorskiego: „Chwistek posiadał osobliwy dar niespodziewanego otwieranie drzwi otwartych. W najprostszych zjawiskach znajdował nagle zdumiewające problemy. Rozmowa z nim była to boska kąpiel intelektualna, bez względu na to, czy miał rację, niezależnie od tego, czy mówił na serio, czy żartem. Dla uzupełnienia charakterystyki dodajmy jeszcze parę rysów zewnętrznych: ciężki chód tresowanego niedźwiedzia, osobliwa intonacja głosu i gestykulacja, miny kacyka murzyńskiego z centralnej Afryki, oczy wyskakujące z orbit w chwili podniecenia. Przy tym zawsze starannie wygolony, wystrzyżony. Spodnie zaprasowane na kant, w rękę laska z kościenną gałką”².

Na podstawie powyższych cytatów możemy bez wątplenia stwierdzić, że Leon Chwistek był postacią fascynującą, obok której nie można było przejść obojętnie. Można było go kochać lub nienawidzić, ale nie można było nie mieć o nim zdania. Równie fascynujące były jego poglądy ukształtowane w miarę upływu lat, wzbo-
gacane pod wpływem nowych doświadczeń. Dzisiaj najbardziej znaną z teorii polskiego filozofa jest „teoria wielości rzeczywistości”, którą postaram się w niniejszej pracy przedstawić.

Na początek jednak chcę zaprezentować postać Leona Chwistka jako człowieka, zdając sobie sprawę, że zrozumieć czyjś sposób myślenia można jedynie poprzez poznanie (choćby częściowe) jego życia. Swoje rozważania na temat „wielości rzeczywistości” zacznę więc od krótkiego przeglądu życiorysu Leona Chwistka.

1. Krótki przegląd życiorysu Leona Chwistka

Leon Chwistek urodził się 13 czerwca 1884 roku w Zakopanem w zamożnej rodzinie z bogatymi tradycjami naukowymi i kulturowymi. Jego ojciec Bronisław Chwistek był znanym lekarzem, a matka Emilia z rodziny Majewskich, jedną z pierwszych uczennic w pracowni Jana Matejki. Dzieciństwo i młodość Leona są nieodłącznie związane z Zakopanem, gdzie jego rodzice mieli willę zwaną „Ada-siówką”, która w owym czasie gościła wiele znakomitości świata nauki i sztuki. W tamtym okresie stało się Zakopane swego rodzaju nieformalnym centrum Polski i polskości na terenie zaboru austriackiego. W sferach elit towarzyskich i artystycznych zostało obwołane niekoronowaną letnią stolicą Polski i gromadziło na swym obszarze coraz więcej gości. W okresie, kiedy Leon dorastał, a więc w 1900 roku, dom państwa Chwistków był chętnie odwiedzany. Najbliższymi towarzyszami lat dziecięcych zabaw Leona Chwistka byli Bronisław Malinowski i Stanisław Ignacy

² Z. Leśwadorski, *Wspomnienie i zapiski*, Kraków 1959, s. 81–82, w: L. B. Grzeniewski, *Leona Chwistka „Pałace Boga”*, Warszawa 1979, s. 6–7.

Witkiewicz. Chłopcy w młodości spędzali czas na rozrywkach czysto intelektualnych, gdyż ze względu na zbyt wątłe zdrowie wszelkie rozrywki sportowe były im niedostępne.

Już od wczesnych lat dziecięcych przejawiał Chwistek wielkie zdolności zarówno intelektualne, jak i artystyczne. Wyrastał z „piętnem” dziecka wybitnego, której to presji potrafił doskonale sprostać. Do jedenastego roku życia uczyła go matka, ale już w 1895 roku kończy się beztrudne i swobodne dzieciństwo. Wskutek pogarszającej się sytuacji finansowej powodującej, że państwa Chwistków nie stać na prywatne nauczanie ich syna, podjęta zostaje decyzja o wysłaniu młodego Leona na dalsze kształcenie do Krakowa. Tak więc Chwistek przeprowadza się do wielkiego miasta, zamieszkuje na stacji w mieszkaniu wujostwa Śmiałowskich i rozpoczyna naukę w renomowanym II gimnazjum im. Jana Sobieskiego.

Gimnazjum im. Sobieskiego, do którego posłano młodego Chwistka uchodziło wówczas za najlepszą szkołę średnią w Krakowie. Chwistek „Był uczniem dobrym i zrównoważonym, ale szkoła nudziła go, bowiem zakres wiadomości, które już posiadał, był znacznie obszerniejszy od obowiązującego programu i nauka nie przedstawiała dla niego żadnych trudności”³. Przewidziany programem materiał opanowywał zazwyczaj przed terminem, a zaoszczędzony w ten sposób czas przeznaczal na samodzielne doksztalcanie. W krótkim czasie nauczył się biegle języka francuskiego i angielskiego. Po zajęciach w szkole zgłębiał arkana matematyki i logiki, studiował filozoficzne dzieła Ruskin’a, Taine’a, i Bergsona. W tamtym okresie odkrył w sobie także zdolności literackie – w roku 1900 napisał heksametrem krótki poemat *Reminiada*, a rok później dramat zatytułowany *Goburg*.

Po zdaniu matury Chwistek, który dziedziczy po matce zdolności i zainteresowania malarskie, rozpoczyna studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Szybko jednak rezygnuje i od drugiego półrocza 1902/1903 zapisuje się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie studiuje matematykę i fizykę. Decyzja ta była spowodowana w dużej mierze koniecznością życiową. Sytuacja materialna rodziców Leona stawała się coraz trudniejsza, musiał więc wybrać sobie fach, który zapewniłby mu w przyszłości godziwe źródło utrzymania. Mając wybitnych profesorów takich jak: Kazimierz Żórawski, Stanisław Zaremba, Władysław Natanson, August Witkowski, Stefan Pawlicki i Maurycy Straszewski, bez trudu poddał się Chwistek zgłębianiu studiów matematyczno-fizycznych, ale również filozoficznych, estetycznych i etycznych. Swą pracę doktorską złożył za rektoratu ks. Stefana Pawlickiego w roku 1906. Nosiła ona tytuł *O aksjomatach* i dotyczyła zagadnień z pogranicza matematyki i logiki. Egzaminy zdał z wynikiem celującym. Był to jego ogromny sukces, gdyż już w cztery lata po maturze został doktorem filozofii.

³ Z. Jeżewska, *Leon Chwistek*, Warszawa 1980, s. 25.

Jednak osobowość Leona Chwistka była kształtowana nie tylko przez studia, ale również dzięki osobom, z którymi się spotykał. Z pewnością wielki wpływ wywarli na niego przyjaciele z młodości – wspomniani Witkiewicz i Malinowski – ale także wielkie osobowości, które w okresie młodopolskim skupione były wokół Zakopanego tworząc w nim swoistą atmosferę nasyconą duchem poezji charakterystycznym dla tego okresu. W domu Witkiewiczów, po rewolucji rosyjskiej, zetknął się Chwistek między innymi z Feliksem Dzierżyńskim, jednym z czołowych działaczy socjalistycznych, którego poglądy wywarły niemały wpływ na jego późniejszą działalność. Równie ważne dla młodego filozofa było spotkanie z Tadeuszem Micińskim, którego sposób podejścia do dzieła literackiego znajduje odbicie w późniejszej twórczości literackiej Chwistka (*Pałace Boga*) i Witkiewicza (*Nienasycenie*, *Jedyne wyjście*).

Wkrótce po obronie egzaminów Chwistek uzyskuje (przy poparciu wujostwa Śmiałowskich) posadę nauczyciela w tym samym Gimnazjum Sobieskiego, którego wcześniej był uczniem. Tak jak poprzednio, z trudnością i niechęcią adaptuje się do szkolnej rutyny. Jego niekonwencjonalne metody dydaktyczne i nieskrywana pasja w podejściu do nauczanych przedmiotów zjednują mu sympatię podopiecznych i nieskrywaną niechęć konserwatywnej dyrekcji szkoły. Chwistek spełniał się jako nauczyciel pod warunkiem, że „wykładany przedmiot interesował go, i jeśli uczniowie w jakiś sposób bawili go lub ciekawili. Pedagogika stosowana bez indywidualnego podejścia do uczniów nudziła go i denerwowała. Już przed pierwszą wojną światową potępiał galicyjski program szkolny: uważał go za przestarzały i oderwany od życia. Bo w gruncie rzeczy pedagogiem z zamiłowania był na pewno, jak każdy z resztą filozof”⁴.

W roku 1908 Chwistek przebywa przez jakiś czas na uniwersytecie w Heidelbergu, rok później, przy poparciu profesora fizyki UJ W. Natanson, wyjeżdża na stypendium do Getyngi, aby tam zgłębiać tajniki teorii relatywistycznych H. Minkowskiego i A. Einsteina. Wykłady w Getyndze są prowadzone przez takie sławy naukowe jak: F. Klein, H. Minkowski, E. Zermelo i C. Runge oraz fizycy: W. Voigt, M. Abraham i P. Herz⁵.

W roku 1909 Chwistek miał okazję wysłuchać tamże wykładu Henryka Poincaré. Poincaré był nominalistą i bardzo ostro występował przeciwko stosowaniu metafizyki w matematyce, przeciw idealnemu bytowi liczb i istnieniu liczb rzeczywistych niewyraźalnych skończoną liczbą słów. Poglądy francuskiego matematyka wywarły ogromny wpływ na późniejszą filozofię Chwistka.

Owocem badań i przemyśleń z Getyngi była opublikowana przezeń rozprawa pt. *Zasada sprzeczności w świetle badań Bertranda Russella*, w której Chwistek,

⁴ Z. Jeżewska, *Leon Chwistek*, Warszawa 1980, s. 38.

⁵ Z. Jeżewska, dz. cyt., Warszawa 1982, s. 40.

jako zdecydowany racjonalista i rzecznik twardego nominalizmu Poincarégo zebrał argumenty, filozoficznie i logicznie zaprzeczające istnieniu matematycznych bytów idealnych. Praca jego była bardzo nowatorska, jednak konserwatywne grono profesorskie Uniwersytetu Jagiellońskiego zignorowało ją i gdyby nie pomoc i poparcie dawnego mentora Chwistka, rektora ks. prof. S. Pawlickiego, dzieło przeszłoby niezauważone. Tymczasem stary nauczyciel potrafił dostrzec w swym byłym uczniu dojrzewający logiczny geniusz – dzięki jego protekcji Chwistek uzyskał dwuletni urlop z funkcji nauczyciela gimnazjalnego i stypendium krakowskiej Akademii Umiejętności, przeznaczone dla dobrze rokujących naukowców-absolwentów UJ.

Z kolei jesienią 1912 roku Chwistek wyjeżdża do Paryża, gdzie wynajmuje skromną kwaterę i zapisuje się na Sorbonę, aby studiować matematykę i fizykę. Zaczyna także uczęszczać wieczorami do artystycznej *Academie de la Grande Chumicre*, gdzie pracownię rysunku prowadzi znany w środowisku paryskim malarz Antoine Bourdelle. W owym czasie znaczną popularność zaczyna zdobywać nowy kierunek w malarstwie, jakim jest kubizm. Kierunek ten budził wśród paryskich elit artystycznych i szerszej opinii publicznej najbardziej skrajne reakcje. Życie artystyczne Paryża było w owym czasie niezwykle ożywione i bogate. W początkach XX wieku, dzięki osiągnięciom malarzy francuskich, Paryż staje się stolicą artystów wszystkich narodowości. Wśród najznakomitszych twórców znaleźli się: Pablo Picasso, G. Braque, Constantin Brancusi, Aleksander Archipenco, Marc Chagall, Juan Griz, Modigliani i Chaime Soutine. Z polskich malarzy przebywali wtedy w Paryżu: Tadeusz Makowski, Gwozdecki, Marcoussis, Kisling i Tytus Czyżewski⁶. Od roku 1912 staje się kubizm kierunkiem powszechnie uznanym, niemniej toczące się wokół niego ostre i zażarte dyskusje nigdy właściwie nie ustały. Uczęszczając na lekcje rysunku do *Academie de la Grande Chumicre*, Chwistek znalazł się od razu jakby w ich centrum, uczestnicząc na bieżąco i czerpiąc obficie artystyczne inspiracje z życia paryskiej awangardy.

Pobyt w Paryżu jest także czasem bliższego flirtu Chwistka z polityką: pod koniec roku 1913, kiedy napięcia we wzajemnych stosunkach mocarstw europejskich osiągały krytyczne natężenie, zapowiadając rychłą wojnę, zapoznał się on bliżej z dwoma działaczami polskiej lewicy – W. Sieroszewskim, pisarzem i publicystą, oraz lekarzem B. Wieniawą-Długoszowskim. Chwistek, uległszy argumentacji tych dwu działaczy, przystępuje do kierowanej przez nich organizacji „Strzelec”. Formacja rozwijała się dynamicznie – jej członkowie i animatorzy pokładali w wybuchu wielkiej wojny między państwami zaborczymi głębokie nadzieje dla sprawy przyszłej niepodległości polskiej. Dzięki swojej działalności w „Strzelcu” spotyka się Chwistek osobiście z Józefem Piłsudskim.

⁶ Z. Jeżewska, *Leon Chwistek – krótki zarys życia i twórczości*, Warszawa 1982, s. 47.

W Paryżu Chwistek poznaje też kobietę swego życia i przeżywa płomienną, romantyczną miłość. Wybranką jego serca była Olga Steinhaus, młoda, piękna i inteligentna polska arystokratka z dobrej rodziny. Chwistek poznał ją podczas studiów w Krakowie, w Paryżu natomiast ich znajomość miała okazję odnowić się i znacznie pogłębić. Tymczasem rozwój wydarzeń politycznych staje na przeszkodzie uczucia – w lipcu 1914 roku wybucha Wielka Wojna, polskie organizacje paramilitarne (w tym „Strzelec”) przechodzą do podziemia. Chwistek wyrusza w drogę powrotną do Krakowa, zaś jego narzeczona szuka schronienia przed wojennym chaosem w Wiedniu.

W Krakowie wstępuje Chwistek do I pułku artylerii Legionów Polskich. W sierpniu 1915 roku, wraz z innymi jednostkami Legionów, wyrusza na długi, zbrojny marsz w kierunku granicy Królestwa Polskiego. Jednakże nawet w służbie wojskowej nie odrywa się od filozofii i matematyki. W wolnych chwilach zaczyna pisać wśród wojennej zawieruchy swoją słynną rozprawę o wielości rzeczywistości. Opracowuje też własny wzór na kierowanie ogniem artyleryjskim, pozwalający na dokładniejsze nastawienie działa. Wzór ten okazuje się bardzo pożyteczny. Po tym wydarzeniu koledzy okazują mu szacunek i życzliwość, ceniąc go za wykształcenie i postawę dobrego żołnierza.

W roku 1915 i 1916 Leon Chwistek otrzymuje kilka razy urlop i wyjeżdża wówczas do Wiednia, gdzie odwiedza Steinhausów. W drugiej połowie 1916 roku ponownie wysłany zostaje na front, ale jego krótkowzroczność w połączeniu z nasilającą się chorobą serca dyskwalifikują go ostatecznie jako żołnierza frontowego. Otrzymuje bezterminowy urlop i osiada ponownie w Krakowie. Jego narzeczona powraca w tym czasie z Wiednia, po czym w grudniu 1916 roku biorą ślub. Po ślubie Chwistek oddaje się intensywnie malarstwu i rozważaniom filozoficznym. Gwałtowne przeżycia wojenne skłaniają go do rewizji dotychczasowych teorii epistemologicznych i estetycznych.

W roku 1917 powstaje w Krakowie ugrupowanie Formistów, do którego przyłącza się obok Stanisława Ignacego Witkiewicza, Tymona Niesiołowskiego i rzeźbiarza Augusta Zamoyskiego, również Leon Chwistek, który – z racji doświadczeń paryskich i fachowej wiedzy estetycznej – staje się głównym teoretykiem nowego prądu. Uzasadnienie sztuki wyidealizowanej przyszłości, jaką miał się stać formizm, Chwistek przedstawił po raz pierwszy w czasopiśmie „Maski” w roku 1918 w swoim artykule pt. *Wielość rzeczywistości w sztuce*⁷.

W roku 1921 Chwistek publikuje w Krakowie szerszą rozprawę pod tytułem *Wielość rzeczywistości*. Obejmuje ona oprócz wstępu i rozważań krytycznych, kolejnych pięć rozdziałów o następujących tytułach: *Wieloznaczność pojęć*

⁷ Z. Jeżewska, dz. cyt., s. 68.

pierwotnych, Wielość rzeczywistości, Realizm naturalny, Wielość rzeczywistości w życiu oraz Wielość rzeczywistości w sztuce. W pracy tej filozof zaprezentował swą fundamentalną koncepcję filozoficzną, jaką stanowi teoria o istnieniu czterech odrębnych i niesprowadzalnych do siebie warstw rzeczywistości. Wielość rzeczywistości, jako podstawowa kategoria w jego systemie filozoficznym, oznacza, że jedna i ta sama osoba działając, myśląc, chcąc i czując doświadcza wielu rzeczywistości: 1) rzeczywistości naszego otoczenia, zwanej rzeczywistością rzeczy, 2) rzeczywistości wrażeniowej, czyli rzeczywistości psychologistów, 3) rzeczywistości opisywanej przez nauki ścisłe (głównie fizykę i chemię) i 4) rzeczywistości wyobrażeniowej. W dziele swym Chwistek usiłuje określać pojęcia tych wszystkich rzeczywistości metodą konstrukcyjną, wzorowaną na postępowaniu matematyków i logików przy określaniu pojęć matematycznych i logicznych. Rozprawa owa spotkała się z żywym oporem profesorów filozofii oraz z nieufnością w konserwatywnych kołach artystycznych. Najbardziej gorliwym przeciwnikiem *Wielości rzeczywistości* okazał się być wieloletni przyjaciel autora – Stanisław Ignacy Witkiewicz.

Warto dodać, iż Leon Chwistek był propagatorem formizmu nie tylko jako teoretyk tego kierunku sztuki. Wypowiadał się także jako formista w swojej twórczości malarskiej. Tymczasem w zimie 1920 roku uformował się w Warszawie klub postępowych artystów zwanych futurystami. Należeli do niego zarówno pisarze, jak i malarze, między innymi: Bruno Jasieński, Tytus Czyżewski, Kazimierz Tomorowicz, Stanisław Młodożeniec, Jan Brzechwa, Anatol Stern i Aleksander Wat. Duchowym przywódcą tej grupy został Bruno Jasieński. Występy i manifestacje programowe futurystów wywołały szereg skandali towarzyskich. Chwistek, zafascynowany zjawiskiem futuryzmu i nakłoniony do współdziałania przez lidera grupy, publikuje krótki tekst *O poezji* w piśmie programowym Jasieńskiego pt. *Nuż w bzuhu*. Wywołało ono szok i święte oburzenie całej ówczesnej polskiej reakcji. Po trzech tygodniach sprzedaży w Warszawie, zarządzono konfiskatę tej jednodniówki. Formistów i futurystów oskarżano powszechnie o lewicowość i rewolucyjność.

Chwistek stał się jedną z głównych ofiar zamieszania – bzdurne zarzuty i pomówienia przysporzyły mu niemało udręk, spowolniły bieg jego kariery akademickiej i nadwładziły jego reputację w środowiskach artystycznych i intelektualnych Krakowa. Towarzysko ignorowany, pogłębiał Chwistek swe indywidualne poszukiwania nowych dróg w malarstwie. Ich efektem było ogłoszenie nowego prądu (techniki) w sztuce futurystycznej, którą na własny użytek polski twórca nazwał strefizmem. Publicznie ze strefizmem wystąpił Chwistek po raz pierwszy na wystawie w Krakowie w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych w marcu 1924 roku. Wystąpienie to postanowił poprzedzić odczytem, w którym powtórzył wszystko to, co ogłosił w swojej opublikowanej w roku 1921 *Wielości rzeczywistości w sztuce*,

ale dołączył też do tego szeroko potraktowaną polemikę ze swym głównym adwersarzem, S. I. Witkiewiczem.

W latach 1915 i 1916 powstaje ważna praca Chwistka pt. *Sens i rzeczywistość*. W roku 1917 – *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia* i *Nominalizm Poincarého*, *Paradoksy logiki* oraz *Pojęcie rzeczywistości*. Opublikowana w roku 1918 w czasopiśmie „Maski” rozprawa pod tytułem *Wielość rzeczywistości w sztuce*, będzie jeszcze raz publikowana (po rozszerzeniu i uzupełnieniu) w roku 1928. W roku 1921 „Przegląd Filozoficzny” zamieszcza jego *Antynomie logiki formalnej*; w roku 1922 *Krótką rozprawę z p. R. Ingardenem dr. Uniwersytetu Fryburskiego* oraz w roku 1923 *Zastosowanie metody konstrukcyjnej do teorii poznania*. W roku 1924 w „Rocznikach Towarzystwa Matematycznego” Chwistek publikuje swoją pracę pt. *The Theory of Constructive Types*. Z takim dorobkiem z dziedziny logiki i filozofii Chwistek postanawia starać się o habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim, a następnie o utworzenie na tym uniwersytecie katedry logiki matematycznej.

Sam Chwistek wielokrotnie w swych zapiskach daje wyraz szczerego rozgoryczenia, jakiego doświadczał z powodu trudności, czynionych mu w karierze naukowej⁸. Także ów niefortunny artykuł z krakowskiej jednodniówki futurystów *Nuż w bżuhu* z 1921 roku był postrzegany jako przeszkoda w procesie habilitacyjnym filozofa. Konserwatywne gremium profesorskie zarzucało mu, mając jako dowód tamtą publikację, niefrasobliwość i brak należytej powagi, jaka winna cechować kandydata na szefa katedry uniwersyteckiej.

Chwistek składa aplikację na katedrę Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Rada tegoż, dzięki postawie profesury krakowskiej uprzedzona już wobec kandydatury Chwistka, zwraca się z prośbą o wystawienie niezależnej opinii do dwóch światowych sław logiki: Whiteheada i Russella. Russell odpowiadając na życzenie Rady, wysyła list z pozytywną rekomendacją dla autora *Theory Of The Constructive Types*, który przeważa szalę na jego korzyść. Pod koniec 1929 roku prof. Leon Chwistek zostaje wreszcie mianowany szefem lwowskiej katedry. Od tego momentu zaczyna się

⁸ „Historia mej walki o pozycję naukową w Polsce rozpoczęła się w 1916 roku, kiedy wróciłem z wojny. Chciałem wówczas habilitować się z filozofii. Miałem za sobą prace psychologiczne i *Zasadę sprzeczności*. Nadto pierwszy rękopis *Wielości rzeczywistości*. Rękopis ten posłałem poprzednio prof. Natansonowi, który ocenił go nadzwyczaj dodatnio i za moją zgodą przesłał prof. Heinrichowi. Ten ocenił rękopis bardzo ujemnie, stwierdzając, że pierwsza część jest dla niego niezrozumiała, a druga robi wrażenie felietonu. Rozmowa moja z Heinrichem miała przebieg przykry. Śleszyński już poprzednio oświadczył, że prac moich nie rozumie. Zaremba przeczytał pierwszą stronę *Wielości*... i starał się wykazać mi, że to są nonsensy. Heinrich oświadczył mi w owej rozmowie, że skoro ja tylko siebie rozumiem i uznaję, a wszyscy inni nie rozumieją, to z tego wniosek oczywisty, że muszę poprzestać na zadowoleniu z samego siebie”; Z. Jeżewska, dz. cyt., s. 77.

w życiu Chwistka okres tak zwany lwowski, który zostaje rychło przerwany wybuchem wojny. W roku 1930 prof. Chwistek przeprowadza się wraz z rodziną na stałe do Lwowa i tam podejmuje obowiązki szefa Wydziału Matematycznego, wykłada, publikuje artykuły krytyczne, maluje i próbuje swych sił jako prozaik.

Wybuch II wojny światowej przerywa jego działalność dydaktyczną, ale nie jest w stanie oderwać całkowicie od dociekań filozoficznych i logicznych. Tymczasem w maju 1940 roku zapada ciężko na zdrowiu. Nie poddaje się jednak słabnącemu ciału i powraca do twórczości naukowej. Wydarzenia na europejskiej scenie wojennej ugruntowują jego prosowieckie sympatie.

W roku 1941 do mieszkania Chwistków wprowadza się jego znajomy, komunistą dr. Herzberg. Wciąga on uczonego w pracę społeczną i polityczną na terenie Lwowa. Przerywa ją jednak nagły wybuch wojny radziecko-niemieckiej. Armia niemiecka zbliża się, we Lwowie rozpoczyna się masowa ewakuacja. Olga Chwistkova nie decyduje się na wyjazd do Związku Radzieckiego, lecz postanawia przenieść się do córki do Borysławia. Chwistek wyjeżdża do Kijowa samochodem. Nie bawi tam jednak zbyt długo, już po kilku tygodniach następna fala ewakuacji rzuca go do Dniepropietrowska. Chwistek otrzymał tam wprawdzie posadę nauczyciela w miejscowej szkole, jednak z powodu złej znajomości języka rosyjskiego został z niej po miesiącu odwołany. Stan jego zdrowia w tym czasie znacznie się pogarsza. Ulega on atakowi paraliżu, który jednak po miesiącu ustępuje. Wyjeżdża do jednego z podmiejskich kołchozów, gdzie utrzymuje się z lekcji języka niemieckiego; tam też spędza srogą zimą 1941/1943. W początkach 1943 roku profesor Chwistek zostaje w obliczu zagrożenia północnego Kaukazu ewakuowany raz jeszcze – tym razem do gruzińskiej stolicy Tbilisi. Dzięki łutowi szczęścia zdołał tam otrzymać w Gruzjińskiej Akademii Nauk w Instytucie Matematyki posadę wykładowcy logiki matematycznej. Wkrótce potem w „Biuletynie Naukowym” nr 10 tejże akademii opublikowana została jego praca pod tytułem *O aksjomacie Zermeli i jego znaczeniu dla współczesnej matematyki*.

Na wiosnę 1944 roku polski uczony cierpiał na narastające obrzęki nóg, spowodowane zadawnioną niewydolnością nerek. Wiek, ale także surowe życie w warunkach wojennych podkopały zdrowie Chwistka. Choroba zmusiła go do przeniesienia się do Moskwy, gdzie miano podjąć terapię. Cierpiał na bardzo wysokie ciśnienie, poruszał się z wielkim trudem. Równocześnie został powołany na jednego z przedstawicieli w Krajowej Radzie Narodowej, myślał także o powrocie do Lwowa, do rodziny i pracy na uczelni. Wszystkie te plany zniweczyła śmierć w jednym z moskiewskich szpitali, w nocy z 20 na 21 sierpnia.

2. Ogólny zarys filozofii Leona Chwistka

Leon Chwistek był człowiekiem o wielostronnych zainteresowaniach, poczynając od matematyki a na problemach etycznych i estetycznych skończywszy. Jednakże największą wartość ma jego twórczość filozoficzna i logiczna, która najbardziej odpowiada umysłowości uczzonego. Jeśli chodzi o działalność filozoficzną, to jego zdaniem ma spełniać podwójną rolę w poznawaniu świata. Z jednej strony ma dać światopogląd, czyli ogólną teorię rzeczywistości, która będzie następnie badana przez nauki szczegółowe. Filozofia daje fundamenty, podstawy do rozważań dla nauk szczegółowych. Pełni więc pierwotną rolę w rozwoju nauki. Jest jakby matrycą, od której zaczyna się wszelkie późniejsze poznanie naukowe. Jak pisze sam Chwistek: „Historia myśli ludzkiej uczy nas, że każda nauka w początkach swych należała do filozofii i dopiero z chwilą kiedy uzyskała zupełnie określone pojęcia, mogła rozpocząć żywot samodzielny”⁹.

Wiąże się to nieodłącznie z drugim zadaniem filozofii, którym jest przekształcanie pojęć pierwotnych (intuicyjnych) pozwalających na swobodne orientowanie się w całokształcie doświadczenia, na pojęcia fundamentalne stanowiące punkt wyjścia badań naukowych. Ta metodologiczna funkcja filozofii nigdy się nie wyczerpuje, gdyż ciągle pojawiają się nowe zespoły pojęć pierwotnych lub zmienia się znaczenie dawnych, co zmusza filozofów do modyfikowania dotychczas wyznaczanych poglądów. Dla Chwistka najwięcej do filozofii wnieśli tacy badacze jak: Poincaré, Duhem, Russell i Freud, a nie zawodowi filozofowie zajmujący się poznawaniem świata, duszy czy Boga.

Można by przypuszczać, że zdaniem Chwistka filozofia powinna być zredukowana do pewnego działu metodologii naukowej, bo jak pisze w *Granicach nauk*: „(...) filozofia, o ile w ogóle ma być brana poważnie, musi ograniczyć się do krytycznej analizy stosunku teorii naukowych do doświadczenia, nie może natomiast żadną miarą stanowić podstawy tych teorii”¹⁰. To stanowcze przekonanie odnosi się jednakże do tej części filozofii, która dotyczy nauki w poznawaniu rzeczywistości.

Wytworzenie ogólnego poglądu na świat należy również niewątpliwie do zadań filozofii, jednakże jest to jedynie poznanie relatywne prowadzące do powstania systemów indywidualnych. Istnienie tego rodzaju filozofii jest niezaprzeczalne, jednakże jej znaczenie niewielkie, sprowadzające się jedynie praktycznie do zaspokajania potrzeb ludzkiego umysłu. W ostatecznym rozrachunku Chwistek nie

⁹ L. Chwistek, *Teoria wielości rzeczywistości*, w: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, Warszawa 1961, s. 33.

¹⁰ K. Pasenkiewicz, *Wstęp*, w: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, Warszawa 1961, s. XXV.

redukuje zadań filozofii jedynie do analizy języków naukowych, ale dostrzega również jej szersze funkcje. Dopatruje się on jedności w obu filozofiach, która to jedność wynika z tożsamości metod stosowanych przez obie filozofie, wzorowanych na metodzie nauk ścisłych.

a. Teoria wielości rzeczywistości

Najsłynniejsza teoria L. Chwistka, jaką jest jego teoria wielości rzeczywistości w swej pierwszej postaci została opublikowana w 1917 roku w artykule pt. *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia* w „Przeglądzie Filozoficznym”. Na tej podstawie powstała książka *Wielość rzeczywistości*, której pierwsze wydanie ukazało się w Krakowie w 1921 roku¹¹.

Teoria ta przechodziła głęboką ewolucję, w której wyróżnić można trzy okresy. W okresie pierwszym teoria przyjmowała istnienie tylko dwóch rzeczywistości, charakteryzowanych odpowiednio przez dwa układy aksjomatów, których zadaniem było ustalenie znaczenia pojęcia „istnienia”. Zdaniem Chwistka pojęcie „istnienia” jest ogólniejsze od pojęcia „rzeczywistości”, gdyż może dotyczyć nie tylko przedmiotów rzeczywistych, ale i przedmiotów abstrakcyjnych, np. przedmiotów matematycznych.

W drugim okresie Chwistek wyróżnia już cztery rodzaje rzeczywistości i odpowiadające im cztery układy aksjomatów. Nadal odróżnia pojęcie „istnienia” od pojęcia „rzeczywistości”.

W okresie trzecim, w którym rozwija teorie zawarte w *Granicach nauki*, Chwistek rezygnuje z prób formalizacyjnych, które uważa za zbyt fragmentaryczne, by dawały obiektywne wyniki i skupia się na pominiętej wcześniej rzeczywistości wyobrażeń.

Chwistek postuluje, odpowiednie do możliwych rodzajów doświadczenia, cztery rodzaje rzeczywistości: rzeczywistość wrażeń, rzeczywistość wyobrażeń, rzeczywistość rzeczy (rzeczywistość życia potocznego) i rzeczywistość fizykalną (konstruowaną w naukach ścisłych), przypisując tym rzeczywistościom niezależne od siebie istnienie i pełne równouprawnienie teoretyczne.

b. Systemy indywidualne

Filozofowanie i posiadanie określonego światopoglądu jest czymś bardzo charakterystycznym dla natury człowieka i nie zmienia tego fakt istnienia niezgodnych, a nawet wykluczających się systemów filozoficznych. Filozofia jest potrzebą

¹¹ Por. tamże, s. XXV.

umysłu ludzkiego, a jak powszechnie wiadomo, zaspokajanie potrzeb może dawać pożytek, ale także powodować straty. W przypadku zaspokajania potrzeb filozoficznych z pozytywnym zaspokojeniem będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy światopogląd będzie odpowiadał strukturze naszej osobowości, tzn. z jednej strony da odpowiedzi na trapiące nas aktualnie problemy, a z drugiej strony przygotuje nas na nadejście przyszłych wątpliwości. Zdaniem Chwistka warunkom tym odpowiada indywidualny system filozoficzny, system zdroworozsądkowy, który jest osiągalny przez wszystkich ludzi, niezależnie od ich poziomu wykształcenia.

Chwistek proponuje kilka reguł, na których powinny być budowane systemy indywidualne:

- 1) **Budowa systemu w języku potocznym.** Chwistek jest ostrym przeciwnikiem języka opartego na niezrozumiałej dla zwykłego człowieka terminologii naukowej.
- 2) **System powinien być konsekwentny** – nie może zawierać tez sprzecznych. Zastrzeżenie to da się sprowadzić do reguły sensu. W praktyce jednak okazuje się, że zbudowanie konsekwentnego systemu nie będzie możliwe bez zbudowania pełnego systemu logiki.
- 3) **Muszą istnieć ściśle sformułowane założenia, z których da się wyprowadzić wnioski zgodne ze schematami logiki.** Założenia takie muszą spełniać dwa warunki: nie mogą być wcześniej dowiedzione (bo wymagałyby cofnięcia się do wcześniejszych niedowiedzionych założeń, na których się opierają) i nie mogą być sprzeczne.
- 4) **Należy zdać sobie sprawę, że budując systemy indywidualne nigdy nie dojdziemy do poznania prawd bezwzględnych,** bo tego żadna filozofia dać nie może.
- 5) **Zbudowawszy system indywidualny powinno się wypowiadać o twierdzeniach systemu,** co pozwoli na konfrontowanie naszego systemu z innymi systemami indywidualnymi.

Reguły 2, 3 i 4 chronią nas przed sprzecznością, a reguła numer 5 przed jednostronnością i dogmatyzmem.

c. System indywidualny samego Leona Chwistka

Chwistek jest relatywistą – nie wierzy w istnienie prawdy absolutnej, opisującej jedną tylko, obiektywną rzeczywistość, ani też w czyste doświadczenie pozwalające przeczuwać ową rzeczywistość. Swoją filozofię, według której prawda zależna jest od przyjętego systemu pojęć, nazywa Chwistek racjonalizmem krytycznym.

W nauce i filozofii społecznej zaś stoi na stanowisku realizmu naturalnego zbliżonego do materializmu dialektycznego.

3. Teoria wielości rzeczywistości

Chwistek swoje rozważania nad teorią wielości rzeczywistości rozpoczyna od wyjaśnienia pojęcia „istnienia”. Odwołuje się do pojęcia „istnienia” Whiteheada i Russella, którzy twierdzili, że istnieć to to samo, co być przedmiotem: „Wynika stąd, że wszystkie przedmioty rzeczywiste istnieją, a nie wszystko to, co istnieje musi być rzeczywiste. Jest łatwo zobaczyć, że powyższe pojęcie istnienia nie jest jednoznacznie określone”¹². Jest tak dlatego, że posiadamy szereg twierdzeń prawdopodobnych, niemożliwych do udowodnienia, jak na przykład zasada nieskończoności. Jego zdaniem: „Jasne jest, że wieloznaczność pojęcia istnienia pozwala nam oczekiwać wieloznaczności zawartego w nim pojęcia rzeczywistości”¹³. Chwistek uważa, że nominalistycznemu pojęciu istnienia odpowiada rzeczywistość wrażeń, a realistycznemu pojęciu istnienia – rzeczywistość rzeczy.

Chwistek dochodzi do wniosku, „że obok rzeczywistości wrażeń można postawić rzeczywistość wyobrażeń, obok rzeczywistości rzeczy – rzeczywistość fizykalną. Odróżnienie pojęcia istnienia od pojęcia rzeczywistości jest nieuniknione z następującego powodu. Gdybyśmy założyli, że wszystko, co istnieje, jest rzeczywiste, to musielibyśmy uznać za rzeczywiste stosunki matematyczne wraz z elementami doświadczenia, co jednak byłoby tylko kwestią terminologii, albo też musielibyśmy odrzucić rzeczywistość elementów doświadczenia, co sprowadziłoby nas na grunt metafizyki, wykluczony «a priori» z naszych rozważań”¹⁴.

Aby udowodnić swoją teorię o wielości rzeczywistości wybiera on pewną liczbę twierdzeń fundamentalnych i bada związki zachodzące między tymi pojęciami, a pojęciem rzeczywistości.

Tę bazę pojęć pierwotnych stanowią pojęcia:

- 1) x jest rzeczywiste,
- 2) x jest bezpośrednio dane,
- 3) x jest widzialne.

Poprzez melanz wybranych pojęć fundamentalnych dochodzi on do dwóch twierdzeń zasadniczych (aksjomatów):

- 1) Jeśli x jest dane bezpośrednio, to x jest rzeczywiste,
- 2) Jeśli x jest widzialne, to x jest rzeczywiste.

„(...) aksjomat pierwszy ma wartość jedynie teoretyczną obejmując pojęciem rzeczywistości całą masę przedmiotów nieprzystępnych do ujęcia umysłowego. a znanych jedynie każdemu z nas z życia osobistego”¹⁵. Aksjomat ten nie prowadzi

¹² L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, wyd. cyt., t. I, Warszawa 1963, s. 50.

¹³ Tamże, t. I, s. 51.

¹⁴ Tamże, t. I, s. 51.

¹⁵ Tamże, t. I, s. 52.

do ani jednego sądu prawdziwego, ponieważ obejmuje swym zakresem przedmioty, które nie dadzą się nazwać i nieraz znikają wraz z przerwaniem doświadczenia.

Aksjomat drugi: „W rzeczywistości naturalnej jest on bardzo użyteczny, pozwala bowiem udowodnić rzeczywistość przedmiotów, które można oznaczyć przy pomocy imion własnych, i w ten sposób prowadzi do sądów prawdziwych, takich jak: «słońce jest rzeczywiste», «wieża Eiffa jest rzeczywista» itp., jest jednak łatwo zobaczyć, że nie jest wystarczający”¹⁶. Chwistek podaje przykład, że w normalnych warunkach trudno rozstrzygnąć, czy kula ziemską jest widzialna, czy nie. Konieczne jest do tego obranie punktu obserwacyjnego poza nią, np. na Księżycu, co jest nieosiągalne dla zwykłego śmiertelnika, a jednak każdy z nas posiada twierdzenie o rzeczywistości kuli ziemskiej, mimo że nie stwierdza tego na podstawie tego, że wcześniej ją „widział”.

Na tej podstawie występuje konieczność sformułowania aksjomatów zapewniających rzeczywistość przedmiotom niewidzialnym, czy takim, które nie są bezpośrednio dane, jak np. atomy występujące w rzeczywistości fizycznej

Natomiast takie sądy dotyczące rzeczywistości widzialnej jak: „Wieża Eiffa jest widzialna” jest prawdziwe tylko dzięki właściwej interpretacji tego sądu w formie: „Kompleks wrażeń wzrokowych objętych «wieżą Eiffa» może być dany bezpośrednio”¹⁷.

To z kolei prowadzi do dwóch aksjomatów określających pojęcia:

3a) jeśli x jest rzeczywiste, to x jest widzialne lub dane bezpośrednio.

3b) pewne przedmioty rzeczywiste nie są dane bezpośrednio.

„Aksjomaty 1, 2, 3a tworzą pierwszą grupę, obejmującą rzeczywistość wrażeń i rzeczywistość wyobrażeń, aksjomaty 1, 2, 3b obejmują rzeczywistość naturalną i fizyczną”¹⁸.

Następnie do swoich rozważań wprowadza Chwistek dwa nowe pojęcia fundamentalne:

4) x jest widzialne na jawie,

5) x jest widzialne w warunkach normalnych.

Kładzie on znak równości pomiędzy twierdzeniami: „ x jest widzialne”, a „ x jest widzialne na jawie” jako postulat dotyczący wszystkich rzeczywistości prócz rzeczywistości wyobrażeń, dla której owa równoważność jest niemożliwa.

Rzeczywistość naturalną charakteryzuje również postulat równoważności: „ x jest widzialne” równoważy „ x jest widzialne w warunkach normalnych”. Natomiast w rzeczywistości fizycznej ograniczenie to jest zbyteczne ze względu na drugorzędną rolę pojęcia widzialności w tego rodzaju rzeczywistości.

¹⁶ Tamże, t. I, s. 53.

¹⁷ Tamże, t. I, s. 54.

¹⁸ Tamże, t. I, s. 54.

Chwistek wyróżnia następnie cztery grupy aksjomatów odpowiednich dla czterech grup rzeczywistości:

- 1) rzeczywistość wrażeń: x jest rzeczywiste; x jest bezpośrednio dane; jeśli x jest rzeczywiste, to x jest widzialne lub bezpośrednio dane; x jest widzialne znaczy tyle co x jest widzialne na jawie; x jest widzialne nie musi być równoważne z x jest widzialne w warunkach normalnych;
- 2) rzeczywistość wyobrażeń: x jest rzeczywiste; x jest bezpośrednio dane; jeśli x jest rzeczywiste, to x jest widzialne lub bezpośrednio dane; zaprzeczenie równoważności, jeśli x jest widzialne, to x jest widzialne na jawie; zaprzeczenie równoważności, jeśli x jest widzialne, to x jest widzialne w warunkach normalnych;
- 3) rzeczywistość rzeczy: x jest rzeczywiste; x jest bezpośrednio dane; pewne przedmioty rzeczywiste nie są dane bezpośrednio; x jest widzialne znaczy tyle co x jest widzialne na jawie; x jest widzialne znaczy tyle co x jest widzialne w warunkach normalnych;
- 4) rzeczywistość fizyczna: x jest rzeczywiste; x jest bezpośrednio dane; pewne przedmioty rzeczywiste nie są dane bezpośrednio; x jest widzialne znaczy tyle, co x jest widzialne na jawie; nie musi być tak, że jeśli x jest widzialne, to x jest widzialne na jawie.

Dla uściślenia rzeczywistości 3) i 4) (rzeczywistości rzeczy i rzeczywistości fizycznej) wprowadza Chwistek jeszcze jedno pojęcie fundamentalne: x jest częścią y , na którego podstawie można stwierdzić, że „część przedmiotu rzeczywistego jest rzeczywista i przedmiot, którego część jest rzeczywista, jest rzeczywisty”¹⁹.

Następnie Chwistek stawia przed sobą pytanie, czy istnienie wielu pojęć rzeczywistości uprawnia go do mówienia o wielu rzeczywistościach. Jest przecież nominalistą i zastanawia się, czy teoretyczne rozważania na bazie pojęć może mieć odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dochodzi jednak do wniosku, że „dogmatyczna wiara w jedną rzeczywistość prowadzi do paradoksów i nie może być przyjęta przez wszystkich ludzi. Nie znaczy to, że rzeczywistość jest czymś względnym i zależnym od fantazji człowieka”²⁰.

4. Zastosowanie teorii wielości rzeczywistości w filozofii

Zdaniem Chwistka teoria wielości rzeczywistości pozwala na wyjaśnienie szeregu paradoksów starej filozofii. Obala on twierdzenie o niemożliwości istnienia obiektywnej teorii poznania. Twierdzenie to dowodziło, że skoro teoria poznania

¹⁹ Tamże, t. I, s. 56.

²⁰ Tamże, t. I, s. 59.

jest nauką badającą obiektywne znaczenie wszelkiego poznania, wobec tego obiektywność badana byłaby poprzez kryterium należące zakresowo do poznania lub nie. Jeśli owo kryterium wchodziłoby do dziedziny poznania, to problematycznie wchodziłoby w skład badanego zakresu. Jeśli natomiast kryterium nie byłoby poznaniem, to wówczas aby poznać owo kryterium, musielibyśmy mieć jakieś inne poznanie, co groziłoby błędem *regressus ad infinitum*. Chwistek stwierdza stanowczo: „Siła tego rozumowania załamuje się natychmiast, jeśli zważymy, że akt poznania polegający na ustanowieniu jakiegoś kryterium poznawczego należy do innej rzeczywistości niż ta, do której to kryterium ma się odnosić” ²¹.

Tą samą metodą rozwiązuje Chwistek odwieczny dylemat między psychofizycznym paralelizmem, a oddziaływaniem wzajemnym duszy i ciała. W rzeczywistości elementów wrażeniowych ważną rolę odgrywa paralelizm psychofizyczny porządkujący różnorodne elementy wrażeniowe. W rzeczywistości rzeczy natomiast stany psychiczne człowieka odgrywają rolę drugorzędną, a na plan pierwszy wysuwa się człowiek jako jednostka działająca: „Nie da się zaprzeczyć, że teorii wzajemnego oddziaływania duszy na ciało nie da się utrzymać w żadnej rzeczywistości, niemniej możemy mówić o wzajemnym działaniu na siebie ludzi i rzeczy. Pochodzi to stąd, że mamy bezpośrednie kryteria, które pozwalają nam odróżnić nasze własne działanie od bezczynności i zależności tegoż działania od rzeczy. Opierając się na tych kryteriach, możemy zbudować pojęcie działania, wyznaczając mu w razach wątpliwości dowolne granice. Pojęcie to jest nieodzowne dla orientowania się w rzeczywistości rzeczy, a nie jest ani lepsze, ani gorsze od innych pojęć fundamentalnych, które przyjmujemy bez definicji słownej, musimy więc zgodzić się z tym, że jest zupełnie równouprawnione z pojęciem psychofizycznego paralelizmu” ²².

Podobnie rzecz się ma z problemem wolności woli: „(...) psychologia z konieczności musi pracować na terenie rzeczywistości elementów wrażeniowych, rozpatrując jedynie zachodzące pomiędzy nimi stosunki, które nie wykazują żadnej podstawy do posługiwania się pojęciem wolnej woli. Jeśli natomiast uznamy za punkt wyjścia rzeczywistość rzeczy, elementy wrażeniowe przedstawiają nam się jako utwory umysłowe otrzymane sztucznie, jako skutek porównywania różnych zdarzeń zachodzących w tej rzeczywistości, a psychologia stanie się nauką posiadającą wartość jedynie pomocniczą, w szczupłym stosunkowo zakresie. Głównym naszym celem będzie opisywanie poszczególnych zdarzeń, tak jak przedstawia się bezpośredniej obserwacji, bez względu na to, czy z punktu widzenia psychologii są więcej lub mniej skomplikowane. Stojąc na tym stanowisku, zwrócimy natychmiast uwagę, że posiadamy bezpośrednie kryteria, które pozwalają nam odróżnić

²¹ Tamże, t. I, s. 60.

²² Tamże, t. I, s. 61.

te czynności, które wykonać chcemy, od pozostałych (...). W ten sposób uzyskam pojęcie fundamentalne czynności dowolnej, które nie będzie puste, a tym samym uzyskam podstawę do posługiwania się pojęciem wolnej woli”²³.

5. Wielość rzeczywistości a realizm naturalny

Chwistek wyróżnia widzenie normalne i widzenie anormalne, zależne od warunków, w których znajdują się rzeczy. Zmiany zachodzą nie tylko w rzeczach, ale także w sposobie ich postrzegania. Chwistek dochodzi do wniosku, że: „1) widzenie normalne jest bezpośrednim poznaniem własności rzeczy, 2) w widzeniu anormalnym mamy do czynienia w zupełności lub częściowo z wrażeniami wzrokowymi, to jest z obrazami rzeczy lub ich części”²⁴.

Jeśli chodzi o rzeczywistość elementów wrażeniowych, to jest ona „z punktu widzenia realizmu naturalnego rezultatem widzenia anormalnego i dlatego uważana jest za sztuczny produkt naszego umysłu. Z twierdzeniem tym łatwo można się spotkać u ludzi czynu, nie znających z praktyki rzeczywistości elementów wrażeniowych”²⁵.

Następnie Chwistek rozprawia się z pojęciami fizyki, które jego zdaniem nie spełniają żadnej funkcji w życiu praktycznym: „Ponieważ pojęcia fizyki, jako fikcje względnie dowolnie przyjęte, nie mają wartości poznawczej w stosunku do świata rzeczy, można fizykę uważać jedynie za naukę pomocniczą, która służy do uzupełniania teorii rzeczy i rozszerzeniu jej zakresu, nie przyczynia się jednak wiele do zrozumienia zdarzeń zachodzących w świecie rzeczy, których nie da się pomyśleć bez kryteriów bezpośrednich. Kryteria takie wyrabiają się jedynie w drodze przyzwyczajenia. Przykład: Mechanik mający dość niedokładne pojęcie o termodynamice zna się doskonale na funkcjonowaniu motoru benzynowego”²⁶.

Nie tylko pojęcie rzeczy jest niedookreślone. Równie niedookreślone jest pojęcie zdarzenia i przyczyny tegoż, które to pojęcia również należą do pojęć systemu naturalnego i którymi posługujemy się w życiu codziennym bez najmniejszej trudności, mimo tego, że ich znaczenie wyczuwamy jedynie intuicyjnie.

Człowiek zdaniem Chwistka żyje równocześnie w rzeczywistości wrażeń i w rzeczywistości rzeczy: „Proszę sobie wyobrazić chwilę oczekiwania przed załatwieniem jakiejś trudnej sprawy. Wydawałoby się, że wówczas znajdujemy się po

²³ Tamże, t. I, s. 61.

²⁴ Tamże, t. I, s. 69.

²⁵ Tamże, t. I, s. 69.

²⁶ Tamże, t. I, s. 71.

uszy w rzeczywistości rzeczy, a jednak, pod wpływem niepokoju, zdarza się nie-raz, że nagle rzeczywistość rzeczy znika, a na jej miejsce wysuwa się rzeczywistość elementów wrażeniowych. (...) Trudność zrozumienia równorzędności obu rzeczywistości w życiu pochodzi stąd, że na ogół albo jedna z nich przeważa, a druga przejawia się tylko wyjątkowo, albo przejścia od jednej do drugiej są tak szybkie, że wytwarza się chaos, w którym trudno się zorientować”²⁷.

Chwistek wyróżnia dwa zasadnicze typy ludzkie: ludzi czynu, którzy są predestynowani do rzeczywistości rzeczy, i marzycieli przebywających na ogół w rzeczywistości elementów wrażeniowych. „Przyczyną przewagi rzeczywistości rzeczy u ludzi czynu jest nieobecność stanów psychicznych. Człowiek czynu działa, ale nie przeżywa”²⁸. Zdaniem Chwistka stany psychiczne również występują u ludzi czynu, jednakże występują bardzo rzadko. Marzyciele natomiast tylko w wyjątkowych wypadkach dochodzą do świadomych działań.

W sprawie etyki: „Z punktu widzenia rzeczywistości rzeczy wszyscy ludzie są zasadniczo równi, wynika więc stąd natychmiast, że żadne prawo nie powinno dopuszczać przywilejów jednostek”²⁹. Etyka oparta na realizmie naturalnym jest uważana przez Chwistka za etykę zdrową, zgodną z jego światopoglądem, bliskim materializmowi dialektycznemu. Jednak: „Cała trudność polega na tym, że nie od nas zależy, w której rzeczywistości znajdujemy się w danej chwili. Zasady etyczne, wpojone w nas w rzeczywistości rzeczy i osób, tracą sens w zupełności, z chwilą gdy znajdziemy się niespodzianie w rzeczywistości elementów wrażeniowych. Na odwrót, różne zasady teoretyczne, jakie uzyskamy w rzeczywistości elementów wrażeniowych, rozwieją się jak mgła, kiedy zetkniemy się z rzeczywistością rzeczy i osób. Niedostateczne przestrzeganie tego stanu rzeczy powoduje wielkie zmieszanie pojęć etycznych w niektórych umysłach. Zaradzić temu można jedynie w ten sposób, żeby dla każdej rzeczywistości zbudować zgodny z nią system etyki i korzystać z niego, z chwilą gdy w rzeczywistości tej w danym wypadku się znajdziemy”³⁰. Istnienie dwóch zasad etyki zależnych od dwóch rzeczywistości: rzeczy i wrażeń, nie niesie w sobie żadnego niebezpieczeństwa sprzeczności, gdyż ludzi przebywających w rzeczywistości wrażeń cechuje beczynność praktyczna, a wobec tego nie działają oni ani źle ani dobrze i nie mogą wyrządzić drugiemu krzywdy.

Chwistek przewidywał skrajny egotyzm propagowany przez wielu filozofów i poetów jako właściwy sposób postępowania. Twierdzi, że „skrajny egotyzm jest

²⁷ Tamże, t. I, s. 75.

²⁸ Tamże, t. I, s. 76.

²⁹ Tamże, t. I, s. 77.

³⁰ Tamże, t. I, s. 78.

przeniesieniem pojęć i obserwacji zdobytych w rzeczywistości elementów wrażeniowych do rzeczywistości rzeczy i osób, a więc jest rezultatem prostej niekonsekwencji”³¹.

Człowiek przebywający w świecie rzeczy i osób nie może osiągnąć stanu skrajnego egotyzmu, gdyż w rzeczywistości tej stany psychiczne są zdarzeniami drugorzędnymi: „Rzeczywiście, trudno sobie wyobrazić, żeby przeciętny człowiek czynu uznał się za wyższego od innych dlatego, że ma wyjątkowe życie wewnętrzne”³², jak to dzieje się w przypadku ludzi egoistycznych. Artyści, filozofowie, czy mistycy, często przebywając sami ze sobą: „(...) wychodzą nieraz poza rzeczywistość rzeczy i osób i zatapiają się w rzeczywistości elementów wrażeniowych, co powoduje zaturbienie zdolności wczuwania się w drugich ludzi i powolny wzrost tendencji do traktowania swego otoczenia jako kalejdoskopu przesuających się obrazków. Stąd już tylko jeden krok do skrajnego egotyzmu”³³. Należy pamiętać, że „w rzeczywistości elementów wrażeniowych są wprawdzie tylko nasze przeżycia i wrażenia, ale nie ma podstawy do przeciwstawiania ich życiu wewnętrznemu innych, a tym samym nie ma powodu szukać w tym jakiegokolwiek chluby. Natomiast w rzeczywistości rzeczy i osób przeżycia nasze są równie drugorzędne, jak przeżycia drugich ludzi”³⁴.

6. Wielość rzeczywistości w sztuce

Zdaniem Chwistka teoria wielości rzeczywistości dla malarstwa i rzeźby ma podwójne znaczenie:

„1) Pociąga konieczność odrzucenia postulatu kopiowania natury, będącego negacją wszelkiej prawdziwej sztuki,

2) Daje podstawę do teoretycznego usprawiedliwienia wszystkich zasadniczych typów malarstwa i rzeźby”³⁵.

Aby udowodnić dwa powyższe twierdzenia, Chwistek zaczyna od wyjaśnienia pojęć fundamentalnych używanych w teorii sztuki, jakimi są: treść i forma.

Wyrażenie „treść dzieła sztuki” może być używane w trojakim znaczeniu: „a) można obejmować tym wyrazem ogół stanów psychicznych, jakie dane dzieło sztuki wywołuje, b) można oznaczyć nim anegdotę, c) można wreszcie używać

³¹ Tamże, t. I, s. 79.

³² Tamże, t. I, s. 79.

³³ Tamże, t. I, s. 79.

³⁴ Tamże, t. I, s. 80.

³⁵ Tamże, t. I, s. 80.

go dla oznaczania elementów rzeczywistości, które w dziele sztuki dadzą się od-
szukać”³⁶. Dwa pierwsze znaczenia Chwistek odrzuca i zastanawia się głębiej je-
dynie nad treścią dzieła sztuki zastosowaną dla oznaczenia elementów rzeczy-
wistości. Okazuje się jednak, że: „Stałe występowanie treści (w sensie elemen-
tów rzeczywistości) w malarstwie, rzeźbie i poezji sprawiło, że teoria tych sztuk
zeszła na bezdroża, na których zatraciła poczucie własnego swego zdania”³⁷.
Aby dowieść powyższego stwierdzenia, Chwistek odwołuje się do pojęcia formy,
które uważa za zdecydowanie prostsze od pojęcia treści. Wyróżnia trzy kryte-
ria formy: 1) Kompozycję, czyli wzajemne ustosunkowanie się elementów dzieła
sztuki, 2) Koloryt, czyli sposób rozmieszczenia barw i 3) Technikę, czyli wy-
miar i kształt płótna, gatunek farb, sposób ich nakładania itp. Znaczenie teorii
wielości rzeczywistości w sztuce „polega na tym właśnie, że z jej punktu wi-
dzenia kryteria formalne sztuki są bez porównania bardziej stałe od kryteriów
treści, które przecież zależeć muszą w zupełności od tego, o jaką rzeczywistość
chodzi”³⁸.

Muzyka, taniec, architektura i ornamentyka są rodzajami sztuk, gdzie nie-
obecność elementów rzeczywistości sprzyja skierowaniu się rozważań teoretycz-
nych na dziedzinę formy, podczas gdy w malarstwie, rzeźbie i poezji wysoki sto-
pień zagadnień formalnych, w połączeniu z obecnością na pozór niedwuznacznych
elementów rzeczywistości, powoduje ich wysunięcie na plan pierwszy, i stąd rodzi
się przesąd, że „malarstwo i rzeźba powinny wiernie kopiować naturę, co najwyżej
niewiele ją idealizując, poezja zaś powinna głosić sądy prawdziwe, zgodne z zasa-
dami etyki”³⁹. Produktem tej ideologii jest skrajny naturalizm epoki młodopol-
skiej, a „wielu wielkich artystów, którzy nie umieli wybrnąć z tego teoretycznie,
zbląkało się na manowce sztuki symbolicznej i literackiej, nie mogąc dać sobie
rady z pustką ziejącą z nałożonego na nich obowiązku kopiowania natury”⁴⁰, na-
tomiał „artyści o naturach bardziej wybuchowych i bezpośrednich poszli przed
siebie, wbrew wszelkiej teorii, lekceważąc naśladowanie rzeczywistości bez jakiego-
kolwiek teoretycznego uzasadnienia, dlatego tylko, że widzieli w nim zaprzeczenie
wszystkiego, co interesowało ich w sztuce”⁴¹.

Chwistek stanowczo staje przeciwko naturalizmowi w malarstwie, odrzucając
wszystkie jego założenia. Na podstawie swojej teorii o istnieniu czterech różnych
rzeczywistości stwierdza, że naśladowanie którejkolwiek z nich jest bezzasadne,

³⁶ Tamże, t. I, s. 81.

³⁷ Tamże, t. I, s. 82.

³⁸ Tamże, t. I, s. 83.

³⁹ Tamże, t. I, s. 83.

⁴⁰ Tamże, t. I, s. 83.

⁴¹ Tamże, t. I, s. 83.

a skoro jednej, obiektywnej nie ma, zasady naturalizmu (czyli wiernego kopiowania rzeczywistości), wydają się być nie na miejscu.

Następnie Chwistek stara się dowieść, że dzieło sztuki może posiadać doskonałą formę, bez względu na to, jaką rzeczywistością operuje. Dzieli on malarstwo i rzeźbę na cztery zasadnicze typy odpowiadające wyróżnionym przez niego czterem rodzajom rzeczywistości. Te typy malarstwa i rzeźby to: 1) prymitywizm, 2) realizm, 3) impresjonizm i 4) nowa sztuka nazwana przez niego futuryzmem. Każdy z tych typów istnieje oddzielnie i zachowuje zdolność ewolucji.

Równocześnie Chwistek określa 3 zasady sprawiające, że jakiś twór jest dziełem sztuki:

- 1) Dzieło sztuki powinno tworzyć zamkniętą w sobie całość;
- 2) Elementy kompozycji powinny być rozłożone według określonego prawa;
- 3) Forma utworu musi być zaczerpnięta z jednej tylko rzeczywistości⁴².

Prymitywizm wiąże Chwistek z rzeczywistością rzeczy, realizm z rzeczywistością fizykalną, impresjonizm z rzeczywistością wrażeń, a futuryzm z rzeczywistością wyobrażeń.

O prymitywizmie pisze Chwistek: „Pozorna niezgodność prymitywizmu z rzeczywistością pochodzi stąd, że na ogół przywykliśmy poruszać się na terenie rzeczywistości fizykalnej lub wrażeniowej”⁴³. Kiedy jednak rozważymy prymitywizm z punktu widzenia rzeczywistości rzeczy, zauważymy, że: „Prymityw nie maluje rzeczy tak, jak je widzimy, ale stara się przedstawić je jako takie, korzystając z całego swego zasobu wiadomości o własnościach rzeczy. Wiadomości te są niezależne od jego doświadczeń, które w rzeczywistości rzeczy, jak widzieliśmy są bardzo ograniczone, i w tym właśnie tkwi niesłychana potęga twórcza prymitywizmu. Dzięki niejasnościom tkwiącym w pojęciu poszczególnych rzeczy i wzajemnych ich stosunków, artysta posiada do dyspozycji wielką swobodę w zestawieniu kształtów i barw, co pozwala mu na osiągnięcie wysokiego stopnia doskonałości formy. (...) Prymityw nie kopiuje rzeczywistości, gdyż wiedza jego o rzeczach dana mu jest bezpośrednio w chwili tworzenia, tworzy więc «z pamięci», polegając na samym sobie”⁴⁴. Poza tym, zdaniem Chwistka prymityw nie fałszuje rzeczywistości, gdyż lekceważąc perspektywę, czy światło-cień, pomija on po prostu sferę zjawisk wzrokowych, których do rzeczywistości nie zalicza.

Inaczej jest z rzeźbiarzem czy malarzem realistą, który wierzy, że rzeczywistość przedmiotów poznajemy tylko bezpośrednio, przy pomocy wrażeń wzrokowych. Musi się on podczas tworzenia oprzeć na studiach z natury uzupełnionych

⁴² Por. tamże, t. I, s. 95–97.

⁴³ Tamże, t. I, s. 85.

⁴⁴ Tamże, t. I, s. 86.

wiadomościami z perspektywy, optyki, anatomii, itp. Tym samym „dowolność w dobieraniu kształtów i barw jest znacznie ograniczona, a tym samym osiągnięcie doskonałej formy na płótnie jest uwarunkowane podobnie jak w fotografii (barwnej), doskonałym doбором modelu”⁴⁵. Zadanie to okazuje się niezmiernie trudne, a jego rozwiązanie prowadzi do tego, że „większość niezmiernych obrazów realistycznych (w przeciwieństwie do prymitywów) razi nas w sposób przykry pod względem formy, zajmując naszą uwagę jedynie treścią, co jest oczywiście zupełną negacją czystej sztuki”⁴⁶. Na gruncie realizmu nie można osiągnąć doskonałej formy, co da się zrobić bez problemu na gruncie prymitywizmu.

Żaden jednak z kierunków nie zżył się tak mocno z odpowiadającą mu rzeczywistością, jak impresjonizm, przedstawiający świat rzeczywisty, który „nie miał nic wspólnego ze światem rzeczy prymitywa, ani też ze światem fizykalnym realisty. (...) Świadomie wprowadzając formę (pojętą jako harmonię barwną) jako zasadniczy i jedyny postulat sztuki, wierzyli impresjoniści, że osiągnąć ją można właśnie przez poddanie się zupełne działaniu plamy barwnej”⁴⁷.

Współczesne malarstwo natomiast, czyli futuryzm, dąży do przewyciężenia treści przez rozluźnienie granic przedmiotów, jednakże: „Bezprzykładna nieokreśloność rzeczywistości wyobrażeń odbiła się w sposób wyraźny na współczesnej sztuce, sprawiając, że nie potrafiła ona dotąd wytworzyć jednolitego stylu. Różne gatunki malarstwa i rzeźby, powstałe na gruncie rzeczywistości wyobrażeń, polegają na podkreśleniu pewnych zasadniczych jej cech”⁴⁸. Wielość gatunków sztuki operującej rzeczywistością wyobrażeń, można połączyć w jednym punkcie, mianowicie w sposobie tworzenia, tj.: „(...) naprzód zżyć się z modelem na tyle bliskie, ażeby wyobrażenie modelu stało się jednym z elementów rzeczywistości, w której się znajduje. (...) Dopóki wyobrażenie jest stałe i luźno związane z rzeczywistością artysty, nie może być mowy o istotnej potrzebie tworzenia. Dopiero kiedy siła wyobrażenia stanie się tak wielka, że przyćmi ona wszystkie inne elementy rzeczywistości, możemy mówić o pojawieniu się impulsu twórczego”⁴⁹.

Prymityw, realisci i impresjoniści przewyciężali treść poprzez banalizowanie jej. Formiści natomiast przewyciężają treść poprzez ukazanie chwiejności granic przedmiotów występujących w rzeczywistości wyobrażeń.

⁴⁵ Tamże, t. I, s. 86.

⁴⁶ Tamże, t. I, s. 86.

⁴⁷ Tamże, t. I, s. 88.

⁴⁸ Tamże, t. I, s. 90.

⁴⁹ Tamże, t. I, s. 91.

Zakończenie

Twórczość naukowa i filozoficzne Leona Chwistka była bardzo zróżnicowana. Zajmował się problemami z zakresu podstaw i filozofii matematyki, problemami metodologii, czy teorią poznania. Interesował się również estetyką jako teoretyk, a jednocześnie jako twórczy artysta. W swoich badaniach nie ograniczał się jednak tylko do czystej teorii, ale skonstruowane przez siebie zasady stosował do problematyki życia społecznego, do polityki, zagadnień kultury i etyki społecznej. Był ostrym przeciwnikiem wszelkiego idealizmu, uważając, że jedynym źródłem wszelkiego poznania są doświadczenie i ścisłe rozumowanie. Jego zdaniem metafizyka nie może być poglądem na świat. Przy konstruowaniu teorii naukowych zaś należy stosować się do reguł zdrowego rozsądku.

Z pewnością Chwistek był myślicielem kontrowersyjnym, którego śmiałe poglądy spotykały się z ostrym sprzeciwem środowisk naukowych. Tak też było z jego najsłynniejszą teorią, jaką jest teoria wielości rzeczywistości. Wyróżnienie przez niego czterech rzeczywistości nie było bezzasadne. Twierdził on, że ich przyjęcie odpowiada doświadczeniu, a ograniczenie się do niektórych lub tylko do jednej jest niczym nie uzasadnionym założeniem i dlatego jest metafizyczne.

Na swojej teorii rzeczywistości, która nie miała być czystą abstrakcją, ale jak wszystkie jego teorie miała mieć zastosowanie w życiu, zbudował Chwistek koncepcję systemów indywidualnych. Istnienie wielu rzeczywistości umożliwia budowanie odrębnych odpowiadających im systemów filozoficznych opartych na indywidualnych doświadczeniach. Każdy może więc zbudować swój system indywidualny odpowiadający jego osobowości. Na tej podstawie wszystkie poprawnie skonstruowane systemy indywidualne są równoprawne i żaden z nich nie może pretendować do wyłączności.

Teorią wielości rzeczywistości jest prześlągnięta cała twórczość filozoficzna Chwistka: etyka, polityka i estetyka, które dzięki łączącej je wspólnej koncepcji zyskują rangę konsekwentnych i w pełni prawomocnych. I taki jest właśnie cały system Chwistka: logiczny i rzeczowy, doskonale oddający charakter i osobowość tej wielkiej postaci.

Bibliografia

- Chwistek Leon, *Wielość rzeczywistości i inne szkice literackie*, Czytelnik, Warszawa 1960.
- Chwistek Leon, *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*, Warszawa 1933.
- Chwistek Leon, *Twórcza siła formizmu*, „Głos Plastyków” 3, 1939, Warszawa.
- Chwistek Leon, *Pisma Filozoficzne i Logiczne*, t. I i II, PWN, Warszawa 1961.

- Estreicher Karol, *Leon Chwistek. Biografia artysty (1884–1944)*, Kraków 1971.
- Grzeniewski Ludwik B., *Leona Chwistka „Pałace Boga”. Próba rekonstrukcji*, Warszawa 1968, II wyd. 1979.
- Jadacki Jacek Juliusz, *Leona Chwistka poglądy na sztukę*, „Studia estetyczne”, Warszawa 1977.
- Jeżewska Zofia, *Leon Chwistek. Krótki zarys życia i twórczości*, Warszawa 1982.
- Litwiniszyn-Taraszkiewicz Aldona, „Indywidualny system” filozofii Leona Chwistka, w: *Idee i myśliciele – filozofia polska w kontekście światowym*, praca zbiorowa pod red. Ignacego Stanisława Fiuta, Wydawnictwo i Poligrafia Zakonu Pijarów, Kraków 2000.
- Kaczocha Włodzimierz, *Kultura – studia z historii myśli. Krzywicki. Abramowski. Czarnowski. Chwistek*, PWN, Warszawa–Poznań, 1991.
- Kott Jan, *O Leonie Chwistku*, „Odrodzenie” 26, Warszawa 1948.
- Kulczyński Jan, *Odczyt o Leonie Chwistku*, „Tygodnik Demokratyczny” z dnia 2 kwietnia 1967, Warszawa.
- Kostyrko Teresa, *Leona Chwistka filozofia sztuki*, Wyd. Instytutu Kultury, Warszawa 1995.
- Jakimowicz Irena, *Witkacy, Chwistek, Strzebiński – Myśli i obrazy*, Warszawa 1978.
- Jordan Zbigniew A., *Wspomnienie o Leonie Chwistku*, w: tenże, *Polish Logic*, Oxford 1967.
- Natanson Wojciech, *Poglądy estetyczne profesora Leona Chwistka*, „Głos Plastyków” 8, Warszawa 1947.
- Oseka Andrzej, *Mit i los Leona Chwistka*, „Nowe Książki” 7, Warszawa 1971.
- Palacz Ryszard, *Klasycy filozofii*, KAW, Warszawa 1988.
- Palacz Ryszard, *Leon Chwistek, czyli teoria wielości rzeczywistości*, art. [w:] „Phaenomena” VI, Warszawa 1997.
- Pasenkiewicz Kazimierz, *Pierwsze systemy semantyki Leona Chwistka*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego – Rozprawy i Studia” 38, Kraków 1961.
- Terlecki Tymon, *Leon Chwistek*, „Tygodnik Ilustrowany” 2, 1993, Warszawa.
- Wende Jan Karol, *Leona Chwistka wizja nowej Polski*, „Tygodnik Demokratyczny” 34, Warszawa 1967.
- Witkiewicz Stanisław Ignacy, *Dalszy ciąg polemiki z Leonem Chwistkiem*, „Teatr”, Kraków 1923.
- Witkiewicz Stanisław Ignacy, *Leon Chwistek – demon intelektu*, „Zet”, 1933–1934.
- Zechenter Witold, „*Nemo propheta ...*”, *W 25 rocznicę śmierci Leona Chwistka – wspomnienie*, „Słowo Powszechne” z dnia 20 sierpnia 1969, Warszawa.